

Sygn. akt I ACa 621/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak SO del. Wojciech Machnicki (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. P. (1) i M. P. (2)

przeciwko Gminie Miasto K.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 13 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 360/10

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Eugeniusz Skotarczak Dariusz Rystał Wojciech Machnicki

Sygn. akt I ACa 621/13

UZASADNIENIE

Pozwem z 10 września 2010 r. powódki M. P. (1) i M. P. (2) domagały się zasądzenia od pozwanej Gminy Miasto K. kwoty 154.929,71 zł tytułem odszkodowania za szkody wyrządzone w okresie od 1 stycznia 2006 r. do 15 maja 2010 r. w wyniku zalewania należącej do nich działki nr (...) przez wodę pochodzącą z działki pozwanej o nr (...). Żądanie obejmowało również odsetki:

- od 21 lipca 2006 r. do 14 października 2009 r. co do kwoty 58.889,18 zł;

- od 14 października 2009 r. do 17 marca 2009 r. co do kwoty 115.413,12 zł; - od 17 marca 2009 r. do dnia zapłaty co do kwoty 154.929,71 zł.

Powódki wskazały, że od 15 października 2004 r. są współużytkowniczkami wieczystymi działki gruntu nr (...) w K. przy al. (...) oraz współwłaścicielkami położonego na tej działce budynku wielokondygnacyjnego. Nieruchomość ta od wielu lat była zalewana od strony działki nr (...), stanowiącej własność pozwanej, przez wody opadowe gromadzące się na niej z powodu braku systemu odwadniającego teren. Pomimo wielokrotnego zwracania się do Gminy o odwodnienie działki nr (...) i usunięcie przyczyny zalewania, pozwana zachowywała się biernie. Gmina Miasto K. nie naprawiła również wyrządzonej szkody. Dopiero w drugim kwartale 2010 roku podjęte zostały na zlecenie pozwanej roboty, które doprowadziły do odwodnienia terenu i ustania przyczyny zalewania działki powódek.

Zalewanie drugiej kondygnacji piwnicznej budynku uniemożliwiło najem części znajdujących się w nim pomieszczeń. Powódki stwierdziły nadto, że ze względu na stan pomieszczeń piwnicznych straciły również klientów wynajmujących u nich pomieszczenia biurowe na wyższych kondygnacjach.

Jako prawną podstawę roszczeń wymieniono przepisy: art. 415 k.c. w zw. z art. 361 k.c. oraz art. 363 k.c., art. 140 k.c. i art. 222 § 2 k.c. Z ostrożności procesowej podano również następujące przepisy: art. 29 Prawa wodnego, art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Żądanie wypłacenia ustawowych odsetek zostało zgłoszone na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 435 k.c.

W odpowiedzi na pozew, pozwana Gmina Miasto K. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Zdaniem pozwanej, powódki nie wykazały istnienia przesłanek jej odpowiedzialności odszkodowawczej. Co więcej, działka należąca do powódek położona jest wyżej, aniżeli działka pozwanej. Oznacza to, że wody znajdujące się na działce powódek spływają w kierunku działki pozwanej, a nie odwrotnie. W ocenie Gminy, o jej odpowiedzialności nie może przesądzać także treść korespondencji między stronami przed zainicjowaniem procesu.

W piśmie procesowym z 10 stycznia 2011 roku strona powodowa podniosła, że choć obecnie działka pozwanej znajduje się poniżej działki powódek, to przed zabudową terenu jego ukształtowanie było odwrotne - działka znajdująca się w użytkowaniu wieczystym powódek była położona niżej od działki pozwanej. Jego sztuczna modyfikacja nie zmieniła zatem naturalnego kierunku migracji wód tj. z działki pozwanej w kierunku działki powódek (k. 208 – 211).

W piśmie z 8 października 2012 roku pozwana Gmina podniosła, iż przyczyną zalewania działki powódek mógł być fakt nienależytego zabezpieczenia budynku posadowionego na użytkowanej przez nie działce tj. brak izolacji pionowej oraz niedrożność kanalizacji deszczowej znajdującej się na tej działce.

Wyrokiem wstępnym z 13 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie uznał powództwo za uzasadnione co do zasady.

Jako podstawę wyroku wstępnego Sąd Okręgowy wskazał następujące ustalenia faktyczne:

Powódki M. P. (1) i M. P. (2) są współużytkowniczkami wieczystymi działki gruntu nr (...), położonej w K. przy Al. (...) oraz współwłaścicielkami położonego na tej działce budynku wielokondygnacyjnego. Nabycie nieruchomości przez powódki oraz rozpoczęcie jej użytkowania nastąpiło w 2004 roku. Działalność powódek polegała na wynajmie pomieszczeń biurowych i piwnicznych w budynku.

Przy zakupie nieruchomości oraz przekazywaniu jej powódkom, nie otrzymały one dokumentacji technicznej i projektowej budynku. Pomimo podejmowanych poszukiwań, dokumentacji takiej nie udało się uzyskać również w terminie późniejszym.

Położony na nieruchomości użytkowanej przez powódki, a należący do nich budynek wielokondygnacyjny był w okresie od 2006 roku do maja 2010 roku systematycznie zalewany. Poprzez przesiąkanie wody na poziomie fundamentów budynku, w położonej najniżej, II kondygnacji piwnic wielokrotnie gromadziła się woda. Wpływało

to na zmniejszenie zysków z wynajmu pomieszczeń oraz zwiększenie wydatków związanych m.in. z koniecznością wypompowywania zgromadzonej w piwnicach wody.

Przyczyny zalewania działki użytkowanej przez powódki, upatrywały one w sąsiadującej działce Gminy o nr (...). Na działce tej znajdowało się zagłębienie, w którym gromadziła się znaczna ilość wody.

W latach 2005 - 2010 powódki prowadziły korespondencję z pozwaną Gminą Miasto K., informując ją o systematycznym zalewaniu użytkowanej przez nie działki, a w szczególności należącego do nich budynku. W związku z powyższym, wносиły początkowo o zwolnienie z opłat wnoszonych na rzecz Gminy. Następnie, począwszy od 2006 roku, domagały się zapłaty odszkodowania, za szkody wywołane systematycznym zalewaniem należącego do nich budynku. W kolejnych latach wносиły nadto o podjęcie działań zamierzających do odwodnienia działki nr (...), powołując się na prywatną opinię techniczną, sporządzoną przez specjalistę z zakresu budownictwa A. S. (1), w której stwierdzono, że zalewanie działki powódek spowodowane jest brakiem systemu odwadniającego na działce Gminy.

W 2005 r. pozwana dokonała wizji lokalnej na zalewanej nieruchomości i zadeklarowała podjęcie działań zmierzających do budowy doraźnego systemu odwadniającego teren działki nr (...) oraz poinformowała powódki, że w przypadku zbywania tej nieruchomości należy postawić warunek o konieczności wykonania przez nabywcę docelowego układu odwadniającego teren.

W 2006 r. pozwana odmówiła dokonania zapłaty oczekiwanych przez powódki odszkodowań. Wskazała, że przygotowuje dokumentację techniczną w celu przystąpienia do realizacji inwestycji z chwilą uzyskania na ten cel odpowiednich środków finansowych. Stwierdziła ponadto, że warunki gruntowo-wodne na terenie działek nr (...) są wyjątkowo trudne, a napływ wód podziemnych może odbywać się wielokierunkowo z różnych działek. Jako przyczynę zastoiska wodnego powodującego uciążliwości pozwana podała przerwanie naturalnego podziemnego cieku wodnego, spowodowane przez znajdującą się na tym terenie zabudowę, która częściowo znajduje się na działce pozostającej w użytkowaniu wieczystym powódek.

W 2008 r. pozwana poinformowała powódki, że 7 grudnia 2007 r. została podpisana umowa na opracowanie dokumentacji projektowej odwodnienia działki nr (...) oraz zasugerowała im podjęcie działań zmierzających do zminimalizowania uciążliwości poprzez zabezpieczenie ich budynku przed napływem wód z sąsiednich działek, np. przez założenie drenażu opaskowego wokół niego oraz izolacji pionowej.

W styczniu 2009 r. pozwana poinformowała powódki, że inwestycja odwodnienia działki nr (...) znajdowała się od kilku lat w miejskim budżecie w ramach Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a niezrealizowanie jej do tej pory wynikało z trudności ze znalezieniem projektanta. Pozwana wskazała nadto, że inwestycja ta figuruje w miejskim budżecie na 2009 rok, a przetarg na realizację odwodnienia będzie ogłoszony niezwłocznie po otrzymaniu dokumentacji projektowej.

W maju 2009 r. opracowano projekt budowlany odwodnienia działki nr (...). Autorem projektu był mgr inż. A. K.. W ramach prac na projektem, zlecono sporządzenie dokumentacji geotechnicznej dla projektu posadowienia kanalizacji deszczowej i sanitarnej, którą wykonał mgr B. P., a także ekspertyzę techniczną wpływu odwodnienia działki nr (...) na budynki sąsiednie, sporządzoną przez mgr inż. W. P.. W powyższej ekspertyzie stwierdzono, że wykonanie odwodnienia terenu za pomocą ułożenia drenażu liniowo - opaskowego do głębokości 1 metra nie wpłynie na zmianę warunków posadowienia budynków na działkach sąsiednich, ponieważ projektowany drenaż będzie znajdował się powyżej rzędnej posadowienia fundamentów istniejących budynków. Zalecono także, aby przed przystąpieniem do wykonania wykopów pod projektowaną kanalizację uzyskać opinię hydrogeologiczną na temat sposobu i zakresu odwodnienia wykopu.

Pozwana nie uzyskała ww. opinii hydrogeologicznej w sprawie odwodnienia wykopu, pomimo zaleceń zawartych w ekspertyzie technicznej wpływu odwodnienia działki nr (...) na sąsiednie budynki.

W okresie od 2006 roku do czerwca 2010 roku, na działce pozwanej nr (...), sąsiadującej z nieruchomością użytkowaną przez powódki, gromadziła się woda. Woda opadowa gromadziła się na tej działce wskutek obecnego ukształtowania terenu, tj. istniejącego na niej zagłębienia i występującej w przypowierzchniowej budowie na głębokości 0,7 m p.p.t. w przelocie do 1,5 m p.p.t. i do 2,3 m p.p.t. warstwy słabo przepuszczalnych glin zwałowych o miąższości od 0,8 m do 1,6 m.

Na tej działce gromadziła się również woda pochodząca z bezimiennego cieku wodnego, który przepływał przez nieruchomość pozwanej przed 1975 rokiem i wpływał do D. od zachodniej strony. W trakcie prac przygotowawczych do organizowanych Centralnych Ogólnopolskich Dożynek w K. ciek ten został skanalizowany i przykryty ziemią.

W wyniku późniejszej zabudowy w tym rejonie, ciek został przerwany.

Wedle stanu na dzień 16 marca 1965 roku, deniwelacje (różnica wysokości między najwyższym, a najniższym punktem) występujące w granicach działek nr (...) sięgały na przestrzeni 80 metrów aż do 6 metrów różnicy. Rzędna terenu na działce (...) wynosiła w kulminacji 36,50 m nad poziomem morza, a rzędna minimalna na działce nr (...) wynosiła 30 m n.p.m. Działka znajdująca się w użytkowaniu powódek była zatem pierwotnie położona znacznie niżej, aniżeli działka należąca do Gminy. Powyższe, znaczne różnice, zostały zniwelowane w terenie poprzez wykonanie na działce nr (...) nasypu niekontrolowanego pod budowę znajdującego się obecnie na tej działce budynku wielokondygnacyjnego.

Wykonanie nasypu i zmiana występujących uprzednio deniwelacji nie zmodyfikowała jednak kierunku spływu wód gruntowych z 1965 roku. W rezultacie, wody gruntowe gromadzące się na działce pozwanej, a pochodzące głównie z opadów atmosferycznych oraz z przerwane go cieku wodnego, przesiąkały przez warstwy gruntu i zalewały fundamenty budynku na działce nr (...), posadowione około 5,50m do 5m poniżej powierzchni terenu.

W okresie od 7 kwietnia 2010 r. do 21 czerwca 2010 r. na działce nr (...) prowadzono roboty zmierzające do odwodnienia działki. Obejmowały one wykonanie sieci kanalizacji deszczowej oraz drenażu. Przy projektowaniu i wykonaniu kanalizacji deszczowej, uwzględniono deniwelację terenu wedle stanu z 1965 roku.

Od tego czasu woda opadowa nie gromadziła się już i nie zalegała na terenie działki nr (...). Ustały także zalania nieruchomości należącej do powódek.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd I instancji uznał roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że możliwość wydania wyroku wstępnego przewiduje art. 318 § 1 k.p.c., który stanowi, że sąd, uznając roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie, może wydać wyrok wstępny tylko co do samej zasady, co do spornej zaś wysokości żądania - zarządzić bądź dalszą rozprawę, bądź jej odroczenie.

Sąd Okręgowy wskazał, iż podstawy swoich roszczeń powódki upatrywały w odpowiedzialności deliktowej pozwanej. Wynika ona z treści art. 415 k.c. Zgodnie z tym przepisem, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą.

Ustawodawca nie definiuje pojęcia winy. W judykaturze i piśmiennictwie upowszechnił się pogląd wskazujący na jej dwa elementy: obiektywny i subiektywny (albo ujmujący winę w znaczeniu obiektywnym i subiektywnym). Obiektywny wyraża się w uznaniu za zawinione zachowań niezgodnych z przepisami prawa lub określonymi regułami etycznymi. Natomiast składnik subiektywny wyraża się w uznaniu za zawinione zachowań rozmyślnie wyrządzających szkodę oraz niedbalstwa (por. A. Olejniczak, komentarz do art. 415 w: A. Kidyba /red./, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania — część ogólna, LEX 2010r.).

Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361 - 363 k.c.). W szczególności, zobowiązany do

odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, iż warunkiem odpowiedzialności pozwanej było z jednej strony wykazanie, że pozwana dopuściła się bezprawnego zachowania, polegającego na braku podjęcia działań zmierzających do zaprzestania szkodliwego oddziaływania gromadzącej się na jej nieruchomości wody na sąsiadującą nieruchomość powódek, a z drugiej wykazanie zaistnienia szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym zachowaniem pozwanej, a tą szkodą. Ponadto, stosownie do treści art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., ciężar wykazania powyższych podstaw odpowiedzialności spoczywał na stronie powodowej.

Sąd podkreślił, że stan faktyczny w sprawie był w znacznej mierze bezsporny. W szczególności strona pozwana nie kwestionowała, że w zagłębieniu zlokalizowanym na jej nieruchomości gromadziła się woda, jak i nie zaprzeczała podnoszonej przez powódki okoliczności zalewania należącego do nich budynku. Nie zakwestionowała także wskazywanego przez powódki, a wynikającego z art. 29 ust. 2 ustawy z 18 lipca 2001 roku – Prawo wodne, obowiązku właściciela gruntu do przeciwdziałania szkodliwemu dla gruntów sąsiednich odpływowi wody.

W ocenie pozwanej, okolicznością wyłączającą jej odpowiedzialność za szkody w majątku powódek był natomiast brak przepływu wody z działki nr (...) w kierunku działki powódek o nr (...). Zdaniem Gminy, brak było w tej mierze jakiegokolwiek negatywnego oddziaływania. Istota sporu koncentrowała się zatem na okolicznościach faktycznych, tj. ustaleniu, czy woda gromadząca się na działce pozwanej przenikała w kierunku fundamentów budynku powódek, a także czy zaniechanie dokonania przez pozwaną Gminę w latach 2006 - 2010 odwodnienia działki nr (...) stanowiło przyczynę występującego w tym okresie, systematycznego zalewania budynku powódek.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy prowadzi zdaniem Sądu Okręgowego do konstatacji, że pozwana Gmina dopuściła się bezprawnego, zawinionego zaniechania, które skutkowało wystąpieniem szkody w majątku powódek.

Do konkluzji takiej prowadzi przede wszystkim dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu hydrogeologii B. H., który jednoznacznie stwierdził, że zalewanie fundamentów budynku należącego do powódek wynikało z gromadzącej się na działce pozwanej Gminy wody opadowej oraz pochodzącej z przerwanego, bezimiennego cieką wodnego, który przepływał przez sporny rejon w latach 70-tych. Woda ta przenikała następnie przez warstwy gruntu w kierunku nieruchomości powódek, prowadząc do zalewania fundamentów budynku. Brak przeciwdziałania temu zjawisku stanowił oczywiście naruszenie powołanego art. 29 ust. 2 ustawy Prawo wodne.

W ocenie Sądu, dowody z opinii ww. biegłego (k. 423-472), jego opinii uzupełniającej (k. 492 - 495) oraz przesłuchanie biegłego na rozprawie (k. 577 – 579v) zasługiwały w całości na wiarę. Opinia została sporządzona przez biegłego z zakresu wymaganej specjalności i w sposób rzetelny. Podkreślić należy, że wnioski biegłego poparte zostały logiczną argumentacją, wraz z odwołaniem się do zgromadzonych w aktach sprawy dowodów, wspierających twierdzenia biegłego.

Wprawdzie Gmina zakwestionowała wartość powyższych dowodów, jednak podniesione przez nią zarzuty okazały się bezzasadne. Linia obrony strony pozwanej koncentrowała się na argumentacji, że skoro rzedne terenu na nieruchomości użytkowanej przez powódki są wyższe, aniżeli na nieruchomości pozwanej, to przepływ wody w tym kierunku jest niemożliwy. Wręcz przeciwnie, przy takim ukształtowaniu terenu woda z nieruchomości powódek powinna również spływać do zagłębienia znajdującego się na działce nr (...), należącej do Gminy.

Stanowisko to zostało skutecznie zakwestionowane przez biegłego. B. H. potwierdził argumentację strony powodowej (k. 208 – 211), że kierunek spływu wód gruntowych następuje wedle dawnego ukształtowania terenu z 1965 roku. Wówczas to, różnice wysokości między najwyższym, a najniższym punktem w granicach działek nr (...) sięgały na przestrzeni 80 metrów aż do 6 metrów różnicy. Co jednak najistotniejsze, rzedna terenu na działce (...) wynosiła w kulminacji 36,50 m nad poziomem morza, a rzedna minimalna na działce nr (...) wynosiła 30 m npm. Działka

znajdująca się w użytkowaniu powódek była zatem pierwotnie położona znacznie niżej, aniżeli działka należąca do Gminy.

Choć w latach późniejszych w związku ze wzniesieniem na działce nr (...) budynku wielokondygnacyjnego, wykonano na niej nasyp niekontrolowany, co doprowadziło do wyniesienia działki powódek ponad rzędne nieruchomości Gminy, to nie spowodowało to zmiany występującego wcześniej kierunku spływu wód gruntowych z 1965 roku. Podkreślić należy, że powyższe stanowisko biegłego znajdowało wiarygodne oparcie w materiale dowodowym sprawy. W tym zakresie powołać należy w szczególności dowód z mapy wysokościowej z 1965 roku, z której wynika, że pierwotnie działka użytkowana przez powódki była położona niżej, aniżeli nieruchomość pozwanej (k. 413). Wnioski biegłego w zakresie kierunku przepływu wód gruntowych znajdują także potwierdzenie w sposobie zaprojektowania kanalizacji deszczowej w ramach prac prowadzonych przez Gminę w celu odwodnienia działki nr (...). Z rysunku znajdującego się na str. 40 projektu budowlanego odwodnienia działki nr (...) (teczka załączona do akt sprawy) wynika, że kanalizacja zaprojektowana została w sposób uwzględniający dawną deniwelację terenu (zob. k. 493).

Na fakt zalewania budynku powódek przez wodę gromadzącą się na działce pozwanej wskazuje także fakt, iż zalaniu każdorazowo ulegały tylko fundamenty budynku tj. II kondygnacja piwnic. Położona nieco wyżej I kondygnacja nie była zalewana. Taki kierunek przepływu wody jest również zgodny z dawnym sposobem ukształtowania terenu na spornych działkach. Jednocześnie okoliczność ta wyklucza możliwość, aby zalewanie budynku powódek wynikało z gromadzenia się wody na powierzchni nieruchomości użytkowanej przez powódki, albowiem w takim wypadku woda przenikałaby przez fundamenty budynku również na poziomie I kondygnacji piwnic.

Podkreślić także należy, że strona pozwana zachowywała się w sposób nielojalny wobec powódek, co przesądza o zawinionym naruszeniu obowiązków z art. 29 ust. 2 ustawy - Prawo wodne. Ze zgromadzonej w aktach sprawy korespondencji stron z lat 2005 - 2010 wynika, że powódki wielokrotnie zwracały się do Gminy o usunięcie przyczyn zalewania należącego do nich budynku.

W świetle treści pism formułowanych przez pracowników pozwanej za uzasadnione uznać należy twierdzenie, że pozwana co najmniej podejrzewała, jakie są przyczyny gromadzenia się wody na jej działce oraz miała świadomość negatywnego oddziaływania tego stanu rzeczy na stosunki wodne na działce sąsiadującej. W piśmie z 21 kwietnia 2005 roku przyznaje, że stan na działce nr (...) zmienia stosunki gruntowo - wodne na działkach sąsiednich (k. 56). Natomiast w piśmie z 24 lipca 2006 roku wskazano na fakt przerwania naturalnego podziemnego ciekłu wodnego (k. 59).

Pomimo deklarowanych zamiarów doraźnego odwodnienia działki nr (...) (k. 57 - 62), przez szereg lat nie podejmowała jednak żadnych rzeczywistych działań w tym zakresie, co stanowi oczywiste zaprzeczenie obowiązkowi przewidzianemu przez art. 29 ust. 2 Prawa wodnego. Co więcej, wbrew wyraźnym zaleceniom zawartym w ekspertyzie technicznej wpływu odwodnienia działki nr (...) na budynki sąsiednie, sporządzonej przez mgr inż. W. P. (teczka załączona do akt), Gmina nie zleciła sporządzenia opinii hydrogeologicznej, która jednoznacznie wyjaśniłaby przyczyny zalewania działki powódek. Jak wynika zaś z opinii biegłego B. H., wartość dowodowa dokumentacji zgromadzonej w celu przygotowania i przeprowadzenia odwodnienia omawianej działki, w tym także powołanej wyżej ekspertyzy W. P., była niska. Z uwagi zaś na przeprowadzenie powyższych robót bez uprzedniego sporządzenia opinii, a tym samym zakrycie pierwotnych warunków geologicznych, wykonanie takich badań na obecnym etapie sprawy nie przyczyniłoby się do szerszego wyjaśnienia okoliczności istotnych dla jej rozstrzygnięcia.

Sąd podkreślił, że na potrzeby oceny roszczenia powódek w aspekcie wydania wyroku wstępnego szczegółowa analiza materiału dowodowego sprawy w celu ustalenia wysokości szkody była zbędna.

Mając zaś na uwadze z jednej strony wiarygodne wnioski z opinii biegłego, iż zalewanie budynku powódek następowało na skutek przepływu wody, gromadzącej się na działce pozwanej Gminy, a z drugiej okoliczność, że po wykonaniu odwodnienia przez pozwaną w czerwcu 2010 roku zjawisko to ustało, przyjąć należy, że pomiędzy bezprawnym i

zawinionym zaniechaniem Gminy w zakresie zapobiegania negatywnemu oddziaływaniu stosunków wodnych na jej działce wobec nieruchomości sąsiednich, a szkodą w majątku powódek, zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Sąd rozważył także podnoszone przez pozwaną zarzuty, że zalewanie budynku powódek mogło wynikać także z nienależytego zabezpieczenia tego budynku przez wykonanie izolacji pionowej oraz niedrożności kanalizacji deszczowej znajdującej się na działce (...).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do drugiego z powołanych zarzutów, wskazać należy, że w świetle materiału dowodowego sprawy nie zasługiwał on na uwzględnienie. Okoliczności bezsporną w sprawie było bowiem, że zalewanie budynku powódek następowało w okresie od 2006 do 2010 roku. Stwierdzona niedrożność została natomiast wykryta i usunięta latem 2008 roku (k. 212 – 220), co pozostało bez znaczącego wpływu na stosunki wodne na nieruchomości powódek. Konkluzja ta znajduje potwierdzenie we wnioskach biegłego B. H., który wskazał nadto, że omawiana kanalizacja umiejscowiona była znacznie wyżej, aniżeli stwierdzone podtapianie i zalewanie budynku na II kondygnacji podziemnej na głębokości ok. 5.50 – 6 metrów poniżej powierzchni terenu.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut Gminy, jakoby przyczyną zalewania budynku powódek było niewykonanie jego należytego zabezpieczenia. Co więcej, pozwana wskazywała, że z uwagi na wykonanie przez powódki izolacji wewnętrznej i drenażu opaskowego, ustanie zalewania budynku łączyć należy właśnie z wykonaniem powyższych robót, a nie odwodnieniem działki nr (...).

Argumentacji tej nie sposób podzielić. Po pierwsze, jak wynikało z zeznań świadka M. P. (3), izolacje zewnętrzna budynku prowadzona była etapami od 2007 do 2010 roku. Powtarzające się zalewanie budynku powódek występowało zaś aż do 2010 roku. W tym czasie, pomiędzy styczniem a kwietniem 2010 roku, powódki wykonały natomiast jedynie drenaż opaskowy wokół budynku (k. 324).

Oprócz powyższego, należy jednocześnie podkreślić, że na powódkach nie ciążył żaden ustawowy obowiązek wykraczającego poza normalną potrzebę zabezpieczenia fundamentów budynku przed zalaniem. To na pozwanej, jako właścicielu nieruchomości, której stosunki wodne oddziaływały negatywnie na nieruchomości sąsiednie, ciążył obowiązek przeciwdziałania temu zjawisku. Obowiązkwowi temu Gmina nie sprostała. Co więcej, strona pozwana nie wykazała, aby stan budynku poprzedzający wykonaną izolację zewnętrzną oraz drenaż opaskowy był niezgodny z obowiązującymi przepisami. Jak wynikało zaś ze zgodnych zeznań świadków M. P. (3) i J. P. (k. 203 i 323), wraz z nabyciem spornego budynku, nie nastąpiło przekazanie nabywcy jego dokumentacji projektowej i budowlanej, co uniemożliwiało ustalenie, czy stan techniczny budynku w aspekcie zabezpieczenia przed zalaniem budził zastrzeżenia.

Sąd rozważył również podniesione przez stronę powodową zastrzeżenia co do wiarygodności opisu otworu badawczego nr 1, wykonanego na potrzeby sporządzenia dokumentacji geotechnicznej przez mgr B. P. (teczka załączona do akt). Tym niemniej, biorąc pod uwagę stanowisko biegłego B. H., iż z uwagi na położenie otworu nie miał on istotnego znaczenia dla poczynienia ustaleń miarodajnych w aspekcie rozstrzygnięcia sprawy, okoliczność tę należało uznać za nieistotną.

Sąd dał wiarę dowodom stanowiącym podstawę ustaleń faktycznych, jako spójnym, logicznym, znajdującym wzajemne potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Co do zasady, żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności i wiarygodności zgromadzonych w aktach sprawy dowodów z dokumentów, map oraz fotografii.

Wyjątek w tym zakresie stanowił dokument oznaczony jako „Dokumentacja geotechniczna dla projektu posadowienia kanalizacji deszczowej” sporządzony przez B. P., w części dotyczącej opisu otworu badawczego nr 1. Jak wynikało nadto z wniosków biegłego z zakresu hydrologii, walor dowodowy przedłożonej przez pozwanego dokumentacji dotyczącej zaprojektowania oraz wykonania odwodnienia działki nr (...), a aspekcie ustalenia przyczyn zalewania działki powódek, był niski. Wykonując powyższe roboty, Gmina w istocie zaniechała przeprowadzenia czynności, w tym zalecanej opinii hydrogeologicznej, która pozwoliłaby na szczegółowe ustalenie przyczyn i mechanizmów zalewania budynku zlokalizowanego na działce (...). Tym niemniej, wnioski biegłego z zakresu hydrologii zostały

wiarygodnie umotywowane, a nadto znalazły dostateczne oparcie w pozostałym materiale dowodowym sprawy, aby wydać w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie.

Z powyższych względów, Sąd nie uwzględnił wniosku dowodowego strony pozwanej w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii instytutu na okoliczność ustalenia przyczyn zalewania budynku powódek. Co więcej, z uwagi na wykonane na nieruchomości pozwanej roboty, polegające na odwodnieniu działki, doszło na niej do daleko idących zmian, co powoduje, że dokonywanie na niej obecnie odwiertów byłoby nie tylko kosztowne i czasochłonne, ale i z dużą dozą prawdopodobieństwa nie przyczyniłoby się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia.

Sąd pominął nadto przedłożone przez stronę powodową dowody z prywatnych opinii, w przedmiocie przyczyn zalewania działki nr (...) oraz warunków geotechnicznych w obszarze, gdzie miał mieć miejsce odwiert badawczy nr 1.

Mając na uwadze całokształt powyższych rozważań, Sąd Okręgowy wyrokiem wstępnym uznał powództwo za uzasadnione co do zasady.

Apelację od wyroku wstępnego wniosła pozwana Gmina Miasto K. zaskarżając go w całości i wnosząc o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i odrzucenie pozwu;
2. zasądzenie od powódek solidarnie na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje;

ewentualnie strona pozwana z ostrożności procesowej wniosła o:

3. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa;
4. zasądzenie od powódek solidarnie na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje;

lub

5. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Pozwana zaskarżonemu wyrokowi wstępnemu zarzuciła naruszenie:

1. przepisu art. 199 § 1 k.p.c. w związku z art. 2 § 1 k.p.c. poprzez brak odrzucenia pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej;
2. przepisu art. 186 ust. 3 i ust. 4 ustawy z dnia 18 lipca 2001r. Prawo wodne poprzez jego niezastosowanie.

Jednocześnie z ostrożności procesowej powołanemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła także:

3. naruszenie prawa procesowego:
 - a. przepisu art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, błędne ustalenie stanu faktycznego i niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy a w konsekwencji przyjęcie, że powód wykazał bezprawne zaniechanie po stronie pozwanej oraz, że występuje związek przyczynowy pomiędzy bezprawnym zaniechaniem pozwanej a zalewaniem budynku posadowionego na nieruchomości powódek;
 - b. przepisu art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego i pominięcie przez Sąd I instancji dowodów przeciwnych wskazujących na zależność pomiędzy zalewaniem

budynku powódek a brakiem odpowiedniej izolacji i brakiem sprawnego systemu odprowadzania wód opadowych z nieruchomości należącej do powódek;

c. przepisu art. 233 k.p.c. w zw. z art. 290 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu w celu ustalenia przyczyn zalewania działki nr (...) przy ul. (...) w K.;

d. przepisu art. 233 k.p.c. w zw. z 285 k.p.c. poprzez przypisanie mocy dowodowej opinii biegłego sądowego;

2. naruszenie prawa materialnego:

a. przepisu art. 415 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwany dopuścił się bezprawnego zawinionego zaniechania, które skutkowało wystąpieniem szkody po stronie powódek oraz że między zaniechaniem i szkodą zaistniał związek przyczynowy;

b. przepisu art. 29 ust. 2 ustawy Prawo wodne poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że może stanowić podstawę orzekania przez sąd powszechny w sprawie, w której nie została wydana decyzja administracyjna;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sadu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że:

a. bezimienny ciek został skanalizowany a następnie w wyniku późniejszej zabudowy w tym rejonie został przerwany;

b. wykonanie nasypu na działce nr (...) należącej obecnie do powódek pod budowę budynku nie zmodyfikowało kierunku spływu wód gruntowych i spływ wód odbywa się zgodnie z kierunkiem spływu wód gruntowych z 1965 r.

c. woda gromadząca się na nieruchomości pozwanej przesiąkała przez warstwy gruntu i zalewała fundamenty budynku posadowionego na nieruchomości powódek, a tym samym istniał związek przyczynowy pomiędzy gromadzeniem się wody na nieruchomości pozwanej a zalewaniem fundamentów budynku na nieruchomości powódek.

W uzasadnieniu apelacji pozwana zawarła rozwinięcie zarzutów stawianych zaskarżonemu orzeczeniu.

W pierwszej kolejności pozwana wskazała, że w sprawie zachodzi niedopuszczalność drogi sądowej. Postępowanie przed sądem powszechnym w niniejszej sprawie nie powinno być prowadzone z uwagi na to, że powódki nie wyczerpały drogi administracyjnej do dochodzenia odszkodowania.

Zgodnie z przepisem art. 186 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2001r. - Prawo wodne w sprawie naprawienia szkód innych niż określone w art. 16 ust. 3 i art. 17 ust. 1 ustawy droga sądowa przysługuje po wyczerpaniu trybu, o którym mowa w ust. 3. Wskazany przepis art. 186 ust. 3 stanowi, że na żądanie poszkodowanego organ właściwy do wydania pozwolenia wodnoprawnego, a jeżeli szkoda nie jest następstwem pozwolenia wodnoprawnego - właściwy marszałek województwa, ustala wysokość odszkodowania w drodze decyzji; decyzja jest niezaskarżalna.

Przepis art. 186 ust. 4 powołanej ustawy wskazuje na to, że dopiero w przypadku gdy strona jest niezadowolona z ustalonego odszkodowania, przysługuje jej droga sądowa; droga sądowa przysługuje również w przypadku niewydania decyzji przez właściwy organ w ciągu trzech miesięcy od zgłoszenia żądania przez poszkodowanego.

Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła ponadto, że przepis art. 415 k.c. stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie strona powodowa nie udowodniła przesłanek warunkujących powstanie po stronie pozwanej odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu czynu niedozwolonego.

W szczególności Sąd I instancji dokonał błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego uznając, że pozwana dopuściła się bezprawnego, zawinionego zaniechania, które skutkowało wystąpieniem szkody po stronie powódek.

Sam fakt gromadzenia się wody na nieruchomości pozwanej i brak działań w zakresie budowy systemu odwadniającego nie stanowi wystarczającej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. Strona powodowa winna wykazać bezprawność zachowania pozwanej, a więc wykazać, że zachowanie pozwanej było niezgodne z prawem. Czyn bezprawny to czyn sprzeczny z obowiązującym porządkiem prawnym. Istotne jest, czy zachowanie pozwanej było niezgodne z obowiązującymi zasadami porządku prawnego, które wynikają z norm powszechnie obowiązujących. Strona powodowa nie udowodniła zaistnienia bezprawności po stronie pozwanej w przedmiotowej sprawie.

Istotne jest przy tym podkreślenie, że w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania przepis art. 29 ust. 2 ustawy - Prawo wodne, w myśl którego na właścicielu gruntu ciąży obowiązek usunięcia przeszkód oraz zmian w odpływie wody, powstałych na jego gruncie wskutek przypadku lub działania osób trzecich, ze szkodą dla gruntów sąsiednich, z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej przy orzekaniu na podstawie powołanego przepisu. W sprawie nie został wskazany inny przepis, który kształtowałby po stronie właściciela obowiązek podejmowania działania mających na celu zapobieganie gromadzeniu się wód na jego nieruchomości oraz działań zapobiegających przepływowi wód wynikającemu z ukształtowania terenu.

Brak obiektywnego elementu winy w postaci bezprawności zaniechania nie pozwala na przypisanie stronie pozwanej odpowiedzialności deliktowej za szkody powstałe na skutek zalewania nieruchomości powódek.

W sprawie nie został wykazany związek przyczynowy pomiędzy gromadzeniem się wód na nieruchomości pozwanej a zalewaniem fundamentów budynku posadowionego na działce powódek.

Sąd I instancji opierając się opinii biegłego sądowego wskazał, że wody gruntowe gromadzące się na działce pozwanej, a pochodzące głównie z opadów atmosferycznych oraz z przerwane go cieku wodnego przesiąkały przez warstwy gruntu i zalewały fundamenty budynku na działce nr (...). Tymczasem opinia biegłego sądowego nie może stanowić wystarczającego dowodu na powyższe okoliczności.

W opinii biegły sądowy wskazał, że „na podstawie uzyskanych informacji w trakcie prowadzonego wywiadu terenowego w dniu oględzin nieruchomości w K. potwierdzono, że przez opiniowany teren przed rokiem 1975 przepływał bezimienny ciek wód powierzchniowych, który na zachodzie wpływał do D.. W trakcie prac przygotowawczych do organizowanych Centralnych Ogólnopolskich Dożynek w K., ten naturalny ciek został skanalizowany i przykryty ziemią" (str. 22 opinii).

Biegły powołał się w tym miejscu na fakt nigdzie nie wskazany, ustalony w bliżej nieokreślony sposób. Wywiad terenowy pozostaje pojęciem nieostrym, biegły nie wskazał z kim ten wywiad przeprowadził. Okoliczność skanalizowania cieku ma istotne znaczenie w kontekście twierdzenia biegłego o jego przerwaniu.

Powoływanie się przez biegłego na korespondencję strony pozwanej - pismo z dnia 26 lipca 2006r. - w której strona pozwana wskazuje, że według jej rozeznania doszło do przerwania naturalnego cieku wodnego (a nie skanalizowanego) nie może stanowić podstawy do formułowania wniosków przez biegłego sądowego w tym zakresie. Pozwana jako podmiot nie posiadający wiadomości specjalnych wypowiada wyłącznie swoje przypuszczenia, które winny być weryfikowane przez biegłego sądowego.

Biegły sądowy w swojej opinii nie wskazał na jakich ustaleniach oparł swój wniosek wskazujący na przerwanie skanalizowanego bezimiennego cieku wód powierzchniowych. Żadne dowody w tej sprawie nie zostały przedłożone.

Nieudowodniona w sprawie pozostaje także okoliczność naturalnego spływu wód na nieruchomość powódek, zgodnie z kierunkiem spływu wód gruntowych z 1965 r.

Biegły nie dokonał żadnych badań pozwalających określić składa geologiczny nasypu tym samym nie jest znana jego wodoprzepuszczalność ani współczynnik filtracji. Oparł swoje twierdzenie na mapie z 1965 r.

Dodatkowo strona pozwana wskazuje, że zgodnie z załącznikiem nr 7b do opinii biegłego „Karta otworu geologicznego” w otworze nr 1 wykonanym w sąsiedztwie budynku nie stwierdzono właściwego zwierciadła wody gruntowej do głębokości 4 m poniżej powierzchni, terenu w otworze tym nie stwierdzono obecności sączeń wód.

Wiercenia otworu nr 1 dokonano na rzędnej 37,30 m npm. i uzyskano poziom 4 m to jest do rzędnej 33,30 m npm. Świadczy to o tym, że do rzędnej 33,3 nie stwierdzono wody. Rzędna terenu przy budynku wynosi natomiast 37,40 m npm. Budynek jest podpiwniczony dwiema kondygnacjami, jednakże jedna kondygnacja jest wyniesiona ponad teren co powoduje, że w istocie budynek posiada jedną kondygnację podziemną. Przyjmując, że kondygnacja podziemna wynosi nie więcej niż 3m (zeznania świadka A. S. z dnia 28 marca 2011r. „sq dwa poziomy piwnic, wysokość pomieszczeń to najniżej 2,60m”), to rzędna posadzki piwnic wynosi około 34,4 m npm (37,40 m npm -4m).

Oznacza to, że otwór nr 1 został nawiercony do poziomu 33,30 m npm, to jest niższego o ponad 1 m aniżeli poziom posadzki piwnic budynku powódek (34,4 m npm) i w otworze tym nie stwierdzono zwierciadła wody gruntowej. To wskazuje, że w dacie wiercenia przy budynku, poniżej poziomu jego posadowienia, nie występowała woda.

Biegły na rozprawie w dniu 6 czerwca 2013r. stwierdził, że odwiert został dokonany z niewłaściwej strony i został wykonany poza zasięgiem granicy terenu zalewanego.

W prezentowanych twierdzeniach biegły oparł się na przypuszczeniach, gdyż żaden dokument zgromadzony w aktach sprawy nie określił granicy terenu zalewanego.

Pozwany podnosi, że w sprawie nie został przedłożony żaden dowód potwierdzający tezę o przenikaniu wody przez warstwy gruntu w kierunku nieruchomości powódek. Sąd I instancji bezpodstawnie odmówił dopuszczenia dowodu z opinii instytutu, o który wnioskowała strona pozwana błędnie przyjmując, że opinia instytutu nie przyczyniłaby się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych z uwagi na wykonane na nieruchomości pozwanej roboty odwodnieniowe.

Pozwana wskazuje, że skład geologiczny nasypu nie został zmieniony na skutek prac odwodnieniowych, a tym samym jego ustalenie mogłoby przyczynić się do wyjaśnienia istotnych okoliczności i wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Z uwagi na konieczność posiadania wiadomości specjalnych oraz zaangażowanie nowoczesnych technik badawczych, zasadny pozostał wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu.

Sąd I instancji bezpodstawnie przyjął, że w sprawie zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem pozwanej, a szkodą powódek także z uwagi na to, że po wykonaniu odwodnienia przez pozwaną, ustało zjawisko zalewania budynku należącego do powódek. Powyższe ustalenie Sądu Okręgowego pozostaje w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd pominął okoliczność wynikającą z zeznań świadka M. P. (3) złożonych na rozprawie w dniu 14 lipca 2011r., z których wynika, że izolacja zewnętrzna budynku była robiona wraz z odprowadzeniem wody do kanalizacji sukcesywnie od 2007 r. do 2010 r. natomiast remont wewnątrz piwnic został rozpoczęty w miesiącu lutym 2010 r. Po wyremontowaniu pomieszczenia nie zostały już zalane.

Strona pozwana wskazuje, że prace odwodnieniowe na działce nr (...) zostały przez pozwaną rozpoczęte w dniu 7 kwietnia 2010 r. co wskazuje, że strona powodowa rozpoczęła prace remontowe piwnic jeszcze przed rozpoczęciem robót odwodnieniowych przez pozwaną. Z powołanych zeznań świadka M. P. (3) wynika także, że drenaż opaskowy powódki wykonały w okresie poprzedzającym roboty odwodnieniowe.

Okoliczność, że strona powodowa rozpoczęła remont piwnic oraz fakt, że po wykonanym remoncie piwnice nie były zalane wskazuje, że od miesiąca lutego 2010 r. a więc co najmniej na cztery miesiące przed wykonaniem odwodnienia na nieruchomości pozwanej, piwnice budynku należącego do powódki nie były zalewane. Sąd Okręgowy pominął zeznania świadka M. P. (3) w tym zakresie.

Na uwagę zasługuje także okoliczność, że w miesiącu maju nie była zakończona inwestycja odwodnieniowa, na nieruchomości pozwanej pozostawały jeszcze obszerne zastoiska wody - jak na to wskazują zdjęcia zamieszczone w opinii biegłego opatrzone datą maj 2010 - mimo to piwnice budynku należącego do powódek nie były już zalewane.

Przedstawiony materiał dowodowy wskazuje, że w sprawie nie został wykazany związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem ze strony pozwanej a szkodą po stronie powódek.

Sąd I instancji w całości dał wiarę opinii biegłego sądowego a przedstawione przez biegłego wnioski uznał za poparte logiczną argumentacją i mające oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Wnioski zawarte w opinii opierały się ocenie mapy pochodzącej z 1965 r. z pominięciem ustaleń co do składu geologicznego gruntów.

Z uwagi na brak danych w zakresie składu geologicznego i współczynnika infiltracji opinia biegłego jest obarczona prawdopodobieństwem błędu z uwagi na pominięcie okoliczności istotnej w sprawie.

W odpowiedzi na apelację, powódki wniosły o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódki podniosły, że Sąd I instancji prawidłowo wskazał za podstawę prawną dochodzonego przez powódki roszczenia art. 415 k.c. i ustalwszy, że spełnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, wydał wyrok wstępny uznając powództwo za uzasadnione co do zasady.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że przyczyną zalewania działki powódek nr (...) było gromadzenie się na działce pozwanej nr (...) głównie wód opadowych i pochodzących z bezimiennego naturalnego cieku wodnego, które to wody przesiąkały na działkę nr (...). Do takich szkód nie ma w ogóle zastosowania ustawa Prawo wodne, w tym art. 186 ust. 3 i 4 tej ustawy.

Na wypadek gdyby Sąd uznał, że jednak ustawa Prawo wodne co do zasady miałyby zastosowanie w niniejszej sprawie, podnoszę, że z całą pewnością nie miałyby zastosowania przepisy art. 186 ust. 3 i 4 ustawy, albowiem szkoda, za którą powódki dochodzą odszkodowania w niniejszym procesie nie jest „inną szkodą” w rozumieniu art. 186 ust. 1 ustawy Prawo wodne.

W związku z powyższym, brak jest podstaw do odrzucenia pozwu ze względu na niedopuszczalność drogi sądowej.

W sposób niezrozumiały pozwana zarzuca, że sam fakt ustalenia gromadzenia się wody na nieruchomości pozwanej i brak działań w zakresie budowy systemu odwadniającego nie stanowi wystarczającej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej.

W tym aspekcie w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na fakt, że jak słusznie zauważył Sąd I instancji, bezprawność jako obiektywny element winy stanowiącej przesłankę odpowiedzialności deliktowej - wyraża się w uznaniu za zawinione nie tylko zachowań niezgodnych z przepisami prawa, ale także zachowań niezgodnych z regułami etycznymi. Niemniej jednak w niniejszej sprawie doszło do naruszenia chociażby art. 29 ust. 2 ustawy Prawo wodne, albowiem bezspornym jest, że w latach 2006-2010 pozwana nie usunęła przeszkód oraz zmian w odpływie wody, powstałych na jej gruncie ze szkodą dla gruntów sąsiednich.

Problem związku przyczynowego rozstrzygnęła opinia biegłego sądowego hydrogeologa mgr B. H. z sierpnia-września 2012 r., który stwierdził, że wody pochodzące głównie z opadów atmosferycznych oraz z przerwanego cieku wodnego przesiąkały przez warstwy gruntu i zalewały fundamenty budynku na działce nr (...).

Chybiony jest zarzut dot. odmowy przeprowadzenia dowodu z opinii instytutu. Sąd I inst. przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu hydrogeologii, którego opinia była wystarczająca dla rozstrzygnięcia sprawy. Zresztą jak sam biegły sądowy wskazał, opinia instytutu w aktualnym stanie rzeczy byłaby bezużyteczna dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem strona pozwana realizując inwestycję odwodnienia swojej działki nr (...) zmieniła strukturę gruntu i odtworzenie stanu sprzed realizacji tej inwestycji mogłoby okazać się niemożliwe.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej zasługuje na uwzględnienie w zakresie uzasadniającym uchylenie wyroku Sądu I Instancji.

Nie zasługuje na uwzględnienie najdalej idący zarzut naruszenia art. 199 § 1 k.p.c. w zw. z art. 2 § 1 k.p.c. i art. 186 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (Dz.U.2012.145 j.t., ze zm.). Zdaniem pozwanej pozew powinien zostać odrzucony, z uwagi na niedopuszczalności drogi sądowej.

W związku z tym należy podkreślić, że art. 2 k.p.c. ustanawia domniemanie drogi sądowej w sprawach cywilnych w rozumieniu art. 1 k.p.c. Oznacza to, że każda sprawa cywilna - w znaczeniu, o jakim mowa w art. 1 k.p.c. - podlega rozpoznaniu przez sąd, chyba że przepis szczególnie przekazuje ją do właściwości innych organów.

Zgodnie z art. 186 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (Dz.U.2012.145 j.t., ze zm.) droga sądowa przysługuje po wyczerpaniu trybu administracyjnego, o którym mowa w ust. 3 tego przepisu tylko w sprawach o naprawienia szkód innych niż określone w art. 16 ust. 3 i art. 17 ust. 1 tej ustawy. Dotyczy to jednak szkód, o których mowa w tej ustawie (art. 185 ust. 1 p.w.).

Powódki trafnie wskazują, że tymi szkodami są np. szkody powstałe na skutek zalania gruntów leżących w granicach polderu przeciwpowodziowego (art. 16 p.w.) lub szkody powstałe na skutek wprowadzenia przez Radę Powiatu powszechnego korzystania z wód powierzchniowych (art. 35 p.w.). Brak jest natomiast podstaw do uznania, że w powyższej ustawie zostało uregulowane dochodzenie odszkodowania za szkody, na które powołują się powódki.

Takim przepisem nie jest art. 29 Pr. wod., który zakazuje właścicielowi gruntu zmieniać stanu wody na gruncie oraz odprowadzać wód oraz ścieków na grunty sąsiednie. Ponadto nakłada na właściciela gruntu obowiązek usunięcia przeszkód oraz zmian w odpływie wody, powstałych na jego gruncie wskutek przypadku lub działania osób trzecich, ze szkodą dla gruntów sąsiednich. Jeżeli spowodowane przez właściciela gruntu zmiany stanu wody na gruncie szkodliwie wpływają na grunty sąsiednie, wójt, burmistrz lub prezydent miasta może, w drodze decyzji, nakazać właścicielowi gruntu przywrócenie stanu poprzedniego lub wykonanie urządzeń zapobiegających szkodom.

Powyższy przepis przewiduje zatem administracyjny tryb postępowania, ale tylko dla roszczeń negatoryjnych o przywrócenia stanu poprzedniego oraz wykonanie urządzeń zapobiegających szkodom. Nie dotyczy natomiast pozostałych roszczeń o ochronę własności: roszczeń głównych uregulowanych w art. 222 k.c. oraz roszczeń uzupełniających, unormowanych w art. 224-225 k.c., które mogą być dochodzone na drodze sądowej. (por. uchwała Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2007 r., III CZP 39/2007). Przede wszystkim jednak powyższy przepis nie dotyczy roszczeń o zapłatę odszkodowania, które tym samym również mogą być realizowane na drodze sądowej.

W związku z powyższym brak jest podstaw do uznania, że pozew w którym powódki domagają się zapłaty odszkodowania za szkody wyrządzone w okresie od 1 stycznia 2006 r. do 15 maja 2010 r. w wyniku zalewania należącej do nich działki nr (...) przez wodę pochodzącą z działki pozwanej o nr (...) powinien zostać odrzucony.

Apelacja pozwanej w pozostałym zakresie okazała się co do zasady uzasadniona, przy czym nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy powoduje, że na uwzględnienie zasługuje wniosek pozwanej o uchylenie zaskarżonego wyroku wstępnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd I instancji trafnie wskazał jako podstawę prawną roszczenia art. 415 k.c. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na zasadzie winy oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Ustawodawca nie definiuje pojęcia winy. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361 - 363 k.c.). W szczególności, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika.

Sąd I instancji niezależnie od art. 415 k.c. wskazuje także na naruszenie przez pozwaną obowiązków z art. 29 ust. 2 Pr. wod. Przepis art. 29 Pr. wod. reguluje jednak tylko administracyjny tryb postępowania dla dochodzenia roszczeń negatoryjnych o przywrócenie stanu poprzedniego i o wykonanie urządzeń zapobiegających szkodom. Przepis ten nie dotyczy natomiast roszczeń odszkodowawczych za szkody wyrządzone na skutek zalewania budynku, które są dochodzone na podstawie art. 415 k.c. Przepis art. 29 Pr. wod. nie stanowi zatem podstawy prawnej roszczenia odszkodowawczego dochodzonego przez powódki.

Sąd Okręgowy podkreślił, że warunkiem odpowiedzialności pozwanej było z jednej strony wykazanie, że pozwana dopuściła się bezprawnego zachowania, polegającego na braku podjęcia działań zmierzających do zaprzestania szkodliwego oddziaływania gromadzącej się na jej nieruchomości wody na sąsiadującą nieruchomość powódek, a z drugiej wykazanie zaistnienia szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym zachowaniem pozwanej, a tą szkodą. Ponadto, stosownie do treści art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., ciężar wykazania powyższych podstaw odpowiedzialności spoczywał na stronie powodowej.

Sąd Apelacyjny nie podziela jednak konkluzji, że analiza materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy prowadzi do wniosku, że pozwana Gmina dopuściła się bezprawnego, zawinionego zaniechania, które skutkowało wystąpieniem szkody w majątku powódek.

Jak ustalił Sąd I instancji, w oparciu głównie o opinię biegłego sądowego B. H., w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z gromadzącą się na działce pozwanej nr (...) wodą opadową oraz wodą z bezimiennego cieku wodnego. Woda opadowa gromadziła się na tej działce wskutek obecnego ukształtowania terenu. Na działce gromadziła się również woda pochodząca z bezimiennego cieku wodnego, który przepływał przez nieruchomość pozwanej przed 1975 rokiem i wpływał do D. od zachodniej strony. W trakcie prac przygotowawczych do organizowanych Centralnych Ogólnopolskich Dożynek w K. ciek ten został skanalizowany i przykryty ziemią. W wyniku późniejszej zabudowy w tym rejonie, ciek został przerwany.

Sąd I instancji nie poczynił jednak żadnych ustaleń w celu rozgraniczenia odpowiedzialności pozwanej za wody opadowe oraz za wody pochodzące z bezimiennego cieku wodnego. Sąd ten nie wskazał, z czego wywodzi że pozwana Gmina Miasto K. ponosi odpowiedzialność za wody opadowe, które gromadziły się na jej działce w sposób naturalny. Brak jest również ustaleń dotyczących przerwania cieku wodnego.

Z uzasadnienia wyroku wynika, że ciek wodny dopóki był skanalizowany i przykryty ziemią nie zagrażał nieruchomości pozwanej. Zalewanie działki powódek było natomiast wynikiem jego przerwania. W związku z tym należało odpowiedzieć na pytanie, kiedy do tego przerwania doszło oraz w jakich okolicznościach. Dopiero znajomość tych faktów pozwoliłaby na udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy pozwana ponosi odpowiedzialność za to przerwanie. Przyjęcie przez Sąd I instancji, że pozwana odpowiada na podstawie art. 415 k.c. na zasadzie winy oznacza, że nie można pozwanej przypisywać odpowiedzialności za działania niezawinione. Dotyczy to w szczególności odpowiedzialności za wody opadowe, ale może także dotyczyć odpowiedzialności za wody z cieków podziemnych.

Należy odróżnić zalewanie działki na której znajduje się budynek powódek od zawałania piwnic w tym budynku. Przepływ wody z działki pozwanej na działkę powódek nie musi powodować zawilgocenia piwnic w ich budynku. W sytuacji, gdy budynek posiada odpowiednią izolację lub inne zabezpieczenia do zawilgocenia może nie dochodzić.

W związku z tym trzeba pamiętać, przyczyny zalewania piwnic mogą być różnorodne. Podstawą przyczyną może być brak należytego zabezpieczenia budynku (tj. izolacji) przed zawilgoceniem, co podniosła strona pozwana. Wprawdzie ciężar wykazania, że przyczyną zalewania był brak takiego zabezpieczenia spoczywa na stronie pozwanej, ale po wytoczeniu powództwa stało się to co najmniej utrudnione z przyczyn leżących po stronie powodowej tj. zakupu nieruchomości bez dokumentacji technicznej i projektowej oraz wykonania izolacji budynku przez powódki w celu zabezpieczenia przed zawilgoceniem. W tej sytuacji negatywne konsekwencje związane z niemożliwością lub utrudnieniem wykazania stanu technicznego budynku i wpływu jaki on miał na zalewanie powinna ponieść strona powodowa.

Sąd I instancji przyjął, że powódki informowały Gminę o systematycznym zalewaniu budynku w latach 2005 - 2010. W takiej sytuacji Sąd ten powinien ustalić, kiedy zaczęło dochodzić do zalewania budynku. Czy przyczyną jest przerwanie w tym czasie cieknięcia wodnego, czy może degradacja stanu technicznego budynku.

Wskazówką, co do przyczyn zalewania może być także ustalenie, czy w zasięgu oddziaływania wody, która zalewała piwnice powódek były także inne budynki. Jeżeli tak, to ustalenie czy również te inne budynki były zalewane da argument za lub przeciw twierdzeniu, że przyczyną zawilgocenia piwnic był zły stan budynku powódek.

Do prawidłowego ustalenia przyczyn zalewania brakuje zatem przede wszystkim ustaleń Sądu I instancji dotyczących daty od kiedy następowało zalewanie budynku, stanu technicznego budynku, okoliczności i daty przzerwania cieknięcia wodnego oraz daty budowy budynku.

Na przykład, porównanie daty przzerwania cieknięcia wodnego z datą budowy pozwoliłoby na ustalenie, czy budynek został dostosowany do warunków panujących na działce powódek tj. czy był odpowiednio zabezpieczony przed zawilgoceniem.

Porównanie daty przzerwania cieknięcia wodnego z początkiem zalewania budynku również dałoby odpowiedź na pytanie o przyczynę zalewania. Gdyby zalewanie piwnic nastąpiło znacznie później niż zawilgocenie gruntu wywołane przzerwaniem cieknięcia, to ten fakt wskazywałby na inne przyczyny zalewania piwnic np. zły stan techniczny budynku.

W rozpoznawanej sprawie jest bezsporne, że zalewanie budynku ustało. Należy jednak wyjaśnić, czy do ustania doszło na skutek odwodnienia działki pozwanej, czy na skutek wykonania remontu piwnic oraz drenażu opaskowego przez powódki. Ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie okazały się niewystarczające. Sąd w rozważaniach wykluczył, żeby zalewanie ustało na skutek wykonania izolacji oraz drenażu w oparciu o zeznanie świadka M. P. (3), ale treść tych zeznań nie daje podstaw do formułowania tak kategoriycznych wniosków.

Udzielenie odpowiedzi co do przyczyn ustania zalewania budynku (co należy odróżnić od zalewania działki na której budynek się znajduje) wymaga wiadomości specjalnych oraz dowodu z opinii biegłego lub instytutu. Nie można jednak wykluczyć, że obecnie ustalenie tych przyczyn może nie być możliwe.

Zróznicowanie potencjalnych przyczyn zalewania piwnic w budynku powódek wymaga dokonania ponownej analizy zebranego materiału dowodowego oraz analizy wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z dodatkowej opinii hydrologicznej. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji powinien dokonać analizy zebranego materiału procesowego z uwzględnieniem rozkładu ciężaru dowodu (art.6 k.c.) oraz domniemań faktycznych, pozwalających Sądowi uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (art. 231 k.p.c.).

Jeżeli Sąd I Instancji podejmie decyzję o przeprowadzeniu dowodu wymagającego wiadomości specjalnych zgodnie ze stanowiskiem strony pozwanej, to teza dowodowa nie powinna się ograniczyć do zlecenia ustalenia przyczyn zalewania działki czy budynku. Teza dowodowa powinna wskazywać okoliczności, które powinny zostać w jej ramach stwierdzone, w oparciu o które będzie mógł zostać sformułowany przekonujący wniosek co do przyczyn zalewania piwnic. Wniosek taki powinien uwzględniać także okoliczności faktyczne dotyczące przede wszystkim daty od kiedy następowało zalewanie budynku, stanu technicznego budynku, okoliczności i daty przzerwania cieknięcia wodnego oraz daty budowy budynku.

W razie, gdy ustalenie pewnych okoliczności (także tych wymagających wiadomości specjalnych) okaże się niemożliwe, np. ze względu na brak dokumentacji lub wykonanie prac remontowych, Sąd I instancji wyciągnie z tego konsekwencje procesowe, kierując się przede wszystkim rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) oraz domniemaniami faktycznymi, pozwalającymi Sądowi uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. W oparciu o tak dokonane ustalenia Sąd I instancji podejmie decyzję, co do zasadności powództwa.

Sąd Apelacyjny nie przesądza, czy ponownie wydany wyrok powinien być wyrokiem wstępnym czy ostatecznym.

Złożoność zagadnień, które powinny zostać ustalone i ocenione w oparciu o dodatkowy materiał dowodowy może na tyle zmienić obraz stanu faktycznego oraz spowodować zmianę materialnej podstawy powództwa, iż prawomocne rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji byłoby w rzeczywistości pierwszym rozstrzygnięciem w sprawie, z jakim jedna ze stron nie będzie się zgadzać, ale od jakiego nie będzie jej przysługiwał żaden środek zaskarżenia. W związku z tym Sąd Apelacyjny uznał, że zachodzą podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego ze względu na nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy.

Z powyższych względów, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Sąd orzekł jak w sentencji.

SSA Eugeniusz Skotarczak	SSA Dariusz Ryszał	SSO del. Wojciech Machnicki
--------------------------	--------------------	-----------------------------